

*rec. Piotr Błądowski*  
*Instytut Gospodarstwa Społecznego*  
*Szkoła Główna Handlowa*

**Piotr Sałustowicz (red.)**  
***Soziale Arbeit zwischen Kontrolle und Solidarität.***  
***Auf der Suche nach dem neuen Sozialen***  
***(Praca socjalna między kontrolą a solidarnością.***  
***W poszukiwaniu nowych rozwiązań socjalnych)***

wyd. Societas Pars Mundi Publishing, 228 stron

Znaczenie pracy socjalnej w Polsce zostało docenione i wyeksponowane już przed niemal ćwierćwieczem. Ustawa o pomocy społecznej z 29 listopada 1990 roku<sup>1</sup> wymieniła pracę socjalną wśród zadań o charakterze obowiązkowym realizowanych przez gminy. Zrozumienie istoty tego świadczenia upowszechniało się jednak stosunkowo powoli, co po części było konsekwencją przeciążenia zatrudnionych w ośrodkach pomocy społecznej pracowników socjalnych zadaniami o charakterze administracyjnym. Jakkolwiek kształcenie na poziomie policealnym i wyższym w zakresie pracy socjalnej rozwijało się stosunkowo szybko, liczba publikacji na jej temat była początkowo raczej ograniczona.

W ostatnich dwóch dekadach pojawiło się jednak na rynku wiele pozycji poświęconych badaniom w sferze pracy socjalnej, jej metodom, a wreszcie — podręczniki pracy socjalnej. Szczególną aktywnością w dziedzinie badań i towarzyszących im publikacji wyróżniają się od lat ośrodki w Łodzi, Krakowie i Warszawie. Można zatem powiedzieć, że dziś praca socjalna stała się dyscypliną znaną i uznaną. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż znaczną część publikowanych prac stanowią tłumaczenia książek i artykułów obcojęzycznych, co nie tylko wzbogaca dyskusję naukową, ale także ułatwia przekazywanie doświadczeń i popularyzację dobrych praktyk.

---

<sup>1</sup> DzU z 1990 r. Nr 87, poz. 506.

Krytyczną i mocno osadzoną w teorii refleksję na temat pracy socjalnej i jej miejsca we współczesnym systemie usług społecznych stanowi także recenzowana książka. Odnosi się ona do jednego z zasadniczych i na Zachodzie od dłuższego czasu dyskutowanych zagadnień, mianowicie sposobu traktowania pracy socjalnej i jej usytuowania z jednej strony jako instrumentu lokalnej polityki społecznej (w tym — ale niewyłącznie — pomocy społecznej) o funkcjach kontrolnych wobec świadczeniobiorców, z drugiej zaś — jako instrumentu wzmacniającego działanie innych świadczeń. W przygotowaniu książki uczestniczyło łącznie dziesięcioro specjalistów z Niemiec, Polski, USA i Słowenii. Pięć z zaprezentowanych tu artykułów było uprzednio przedmiotem dyskusji podczas zorganizowanej w Bielefeld konferencji naukowej.

Publikacja zawiera artykuły w języku niemieckim i angielskim. Pewnym zaskoczeniem jest odwoływanie się w głównym artykule do polskojęzycznych cytatów, zwłaszcza że chodzi o opinie Maksa Horkheimera, który raczej publikował w języku niemieckim. Trudno także odnieść się do układu całej książki, bowiem jej redaktor zastosował dość oryginalne kryterium, jakim jest kolejność rozdziałów wynikająca z kolejności alfabetycznej nazwisk autorów poszczególnych części. Biorąc jednak pod uwagę, że poszczególne teksty dotyczą różnych aspektów głównego tematu — miejsca pracy socjalnej między kontrolą a solidarnością — nie można z takiego ułożenia kolejności opracowań czynić redaktorowi zarzutu.

Jak podkreśla we „Wprowadzeniu” Piotr Sałustowicz, spór o miejsce pracy socjalnej między społeczną kontrolą a solidarnością sprowadza się w istocie do wyboru między postrzeganiem pracy socjalnej jako „kontrolowanej solidarności” a „solidarnej kontroli”, przy czym owa „kontrolowana solidarność” określa nowe ramy pracy socjalnej, odnosząc się nie tylko do samej pracy socjalnej i jej poszczególnych form, ale również — w wyniku zastosowania instrumentów kontrolnych — do klientów, czy inaczej — świadczeniobiorców (s. 8 i 9). Takie podejście, związane dodatkowo z ekonomizacją pomocy społecznej, odpowiada współczesnym oczekiwaniom, zgodnie z którymi udzielana pomoc, niezależnie od jej formy, powinna ułatwić jednostce czy rodzinie podjęcie własnymi siłami takich działań, które umożliwią im odzyskanie samodzielności na miarę faktycznych możliwości.

Ten sam autor w eseju odnoszącym się bezpośrednio do tytułu całej publikacji (*Soziale Arbeit zwischen Kontrolle und Solidarität. Auf der Suche nach dem neuen Sozialen — einige Bemerkungen*) zwraca słusznie uwagę na zmieniające się miejsce pracy socjalnej we współczesnym społeczeństwie. Z jednej strony praca socjalna jako świadczenie społeczne podlega coraz dalej idącym regulacjom prawnym (na które duży wpływ mają obowiązujące normy etyczne), dotyczącym zarówno pracownika socjalnego, jak i jego klienta. Z drugiej natomiast — w miarę jak współczesne społeczeństwa ulegają przeobrażeniom, dochodzi do zmiany oczekiwań społecznych wobec tego świadczenia. Instytucja kontroli w pracy socjalnej — jak wskazuje P. Sałustowicz — może doprowadzić do tego, czemu miała zapobiegać, a mianowicie do odrzucania pomocy przez osoby jej wymagające i uprawnione do korzystania.

Analizując zagadnienie pracy socjalnej jako swego rodzaju instrumentu solidarności społecznej, autor wskazuje na drugą stronę medalu: rozbudowane formy pomocy, w tym pracy socjalnej, mające na celu integrację społeczną mogą w konsekwencji sprzyjać dezin-

tegracji, na przykład przez wykształcenie i utrwalenie nawyku korzystania z poradnictwa czy alternatywnych form zatrudnienia, co może utrudnić samodzielne funkcjonowanie w lokalnej społeczności czy na otwartym rynku pracy.

Sebastian Bamberg w swoim opracowaniu zatytułowanym *Reicht die „richtige Haltung” zum Klienten aus? — Plädoyer für eine evidenzbasierte Soziale Arbeit* zwraca uwagę na potrzebę zmiany podejścia do pracy socjalnej. Na to świadczenie składa się wiele form, które często mają „miękki”, niewymierny charakter. Trudno zatem także o ocenę skuteczności tych form pracy socjalnej. Przede wszystkim jednak rodzi się pytanie, czy właściwe podejście do klienta ze strony pracownika socjalnego jest warunkiem koniecznym czy też wystarczającym, by mówić o dobrze prowadzonej pracy socjalnej.

Bamberg formułuje tezę, w myśl której powodzenie pracy socjalnej jest zależne od właściwie opracowanej strategii działania, uwzględniającej nie tylko specyfikę konkretnej sytuacji, ale także bazującej na poddanej empirycznej ewaluacji dorobku nauki. Autor przytacza przykłady kilku programów realizowanych w krajach europejskich, które zostały sformułowane na bazie koncepcji naukowych i wyników badań empirycznych, koncentrując się głównie na metodzie pracy grupowej i zwracając uwagę na szkodliwe „uboczne” efekty, jakie mogą się pojawić podczas realizacji takich programów. Wprawdzie jako podstawa niektórych wniosków służą rezultaty programu prewencji wobec młodzieży zagrożonej społecznie w północnoamerykańskich miastach Cambridge i Somerville z lat 1939–1944, ale autor w przekonujący sposób dowodzi, że charakter problemu nie uległ zmianie: nadal chodzi o trafne wykorzystanie posiadanej wiedzy i uniknięcie rutyny w pracy socjalnej. Do tego wniosku prowadzi również zaproponowany czytelnikom w tym rozdziale „eksperyment myślowy”. Oparta na „twardych” danych ewaluacja pracy socjalnej warunkuje jej sukces.

Wiele z rozdziałów odznacza się dość długimi tytułami, przy czym bezwzględnie najdłuższym opatrzony został rozdział napisany przez Stefana Bestmanna: *Wer kontrolliert die Sozialarbeit in der dialogischen ‘Blackbox’? Zur strukturellen (und nicht allein methodischen) Demokratisierung des Interaktionsgefüges Sozialer Arbeit*. Na podstawie analizy literatury autor proponuje definicję, zgodnie z którą celem profesjonalnej pracy socjalnej jest umożliwienie jednostce egzystencji zgodnie z jej potrzebami i preferencjami. Klienci pracy socjalnej są wspierani w samodzielnych próbach pokonania trudnych sytuacji życiowych. Takie rozumienie pracy socjalnej oznacza w istocie zindywidualizowaną (dostosowaną do indywidualnych potrzeb) usługę i sytuuje się niedaleko od coraz popularniejszej koncepcji zindywidualizowanych usług społecznych. Szczególną rolę należy przy tym przypisać zorientowaniu pracy socjalnej na lokalną przestrzeń społeczną i wykorzystanie jej w działaniach usamodzielniających jednostkę.

Charles Guzzetta powraca w swoim tekście do kwestii ulokowania pracy socjalnej między solidarnością społeczną a społeczną kontrolą (*Solidarity or a Control? Solidarity and Control? Neither Solidarity nor Control?*). Sam tytuł zdradza niezdecydowanie autora, ale należy przyznać, że jest ono uzasadnione. Autor odwołuje się do doświadczeń pracy socjalnej w USA, zwracając uwagę na jej postępującą profesjonalizację, ale krytycznie odnosząc się do poziomu publikacji w obszarze pracy socjalnej i często jakości samej

pracy. Jako trzy kluczowe punkty dla przyszłości pracy socjalnej autor definiuje badania, organizację i wrażliwość ekonomiczną. W przypadku organizacji pracy socjalnej Guzzetta zwraca uwagę na jej postępującą specjalizację i segmentację, adresowanie do coraz mniejszych, wyselekcjonowanych grup ludności. Specjalizacja staje się do pewnego stopnia zagrożeniem, bowiem istnieje obawa, iż pracownicy będą nadmiernie skoncentrowani na grupie, z którą pracują, ze szkodą dla celu tej pracy, jakim jest szeroko rozumiane usamodzielnienie jednostek. W przypadku aspektów ekonomicznych autor koncentruje się przede wszystkim na zmianach w polityce finansowania pracy socjalnej i innych świadczeń społecznych w kolejnych administracjach USA, zwracając uwagę na potrzebę stabilnego finansowania pracy socjalnej ze względu na jej długotrwały charakter. Odpowiedź na zawarte w tytule rozdziału pytania jest tyleż zaskakująca, co oczywista: *to zależy* od społecznego kontekstu, okresu i rozmaitych ewentualności dalszego rozwoju wypadków.

Kolejny tekst dotyczy wybranej grupy objętej pracą socjalną, a mianowicie młodzieży. Hans Günther Homfeldt (*Der junge Mensch muss im Mittelpunkt der verantwortlichen Teilsysteme stehen. Das Agency-Konzept und Perspektiven für die Soziale Arbeit*) omawia w kontekście teorii agencji niektóre wnioski z zaakceptowanego w 2009 roku przez rząd federalny w Berlinie 13. Raportu nt. sytuacji dzieci i młodzieży. Współczesne rozumienie tej teorii obejmuje między innymi interaktywne relacje między poszczególnymi podmiotami. Celem takiego współdziałania jest ułatwienie jednostkom korzystającym ze wsparcia (w tym przypadku młodzieży) poruszania się w obszarze wyznaczonym przez lokalną wspólnotę, artykułowania i samodzielnego zaspokajania potrzeb. Niezbędna jest do tego współpraca służb społecznych, a jej powodzenie zależy między innymi od takich czynników jak odpowiednie uregulowania prawne i finansowe, zapewnienie kontroli jakości udzielanych świadczeń i wieloaspektowa analiza sytuacji wspieranych środowisk w miejsce stosowanego obecnie podejścia polegającego na daleko posuniętej specjalizacji.

Ronald Lutz podjął w swoim eseju problem pracy socjalnej, mającej uwolnić inicjatywę świadczeniobiorców (*Soziale und menschliche Entwicklung. Paradigmen einer befreienden Sozialarbeit*). Praca socjalna ma w opinii autora wspierać aktywizację osób, które czasowo lub stale nie są w stanie wypełniać swoich obowiązków i odnaleźć się w swoim otoczeniu, a przy tym znaleźć sensu swoich działań, poczuć satysfakcję i odzyskać godność. Taka praca socjalna ma ponadto uwolnić klienta od poczucia braku równorzędnych relacji między pracownikiem a świadczeniobiorcą, jak to miało miejsce w przypadku opieki społecznej. Uwolnienie w wyniku pracy socjalnej to wreszcie akceptacja ze strony pracownika socjalnego dla podmiotowości klienta, przyjętej przez niego postawy, jego wyborów i sposobu korzystania z uzyskanych lub odzyskanych zdolności.

Ewa Marynowicz-Hetka pisze o społecznym wymiarze aktywności w obszarze pracy socjalnej (*The Social Dimension of Activity in the Social Work Field — the Essence and Sense*). Na podkreślenie zasługuje fakt, iż autorka wykorzystała swój tekst jako okazję do zaprezentowania dorobku naukowego polskiej pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, przywołując między innymi myśli Heleny Radlińskiej, Kazimierz Kornilowicza i Aleksandra Kamińskiego oraz współczesnych specjalistów z tych dyscyplin. Jak podkreśla Marynowicz-Hetka, celem pracy socjalnej nie jest rozdawnictwo dóbr, ale pomoc jednost-

kom i rodzinom w pokonywaniu trudności w poszukiwaniu potencjału do pokonywania ich własnymi siłami. Wymaga to specjalnego przygotowania od pracowników socjalnych, ale i odpowiedniego zmotywowania klientów.

Liljana Richter charakteryzuje obowiązujące w Słowenii ustawodawstwo dotyczące pomocy społecznej (*Slovenian social assistance legislation in the era of paradigmatic changes of social work concepts: incentive and obstacle*). Na podstawie z konieczności krótkiej analizy trzech aktów prawnych konstytuujących w pierwszej dekadzie XXI wieku pomoc społeczną w Słowenii autorka stawia tezę o neoliberalnym charakterze pomocy społecznej w tym kraju. Obowiązujące prawodawstwo nie stwarza dogodnych szans dla rozwoju nowoczesnej pracy socjalnej. Oczywiście trudno się odnieść do słuszności tak sformułowanej tezy, ale wydaje się, że oddzielnym, wykraczającym daleko poza granice Słowenii, wartym zainteresowania tematem byłoby zagadnienie relacji między neoliberalnym podejściem do polityki społecznej a rolą pracy socjalnej jako świadczenia sprzyjającego aktywizacji jednostki.

Sven Steinacker i Heinz Sünker są autorami eseju poświęconego zawodowi pracownika socjalnego i pracy socjalnej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku (*Solidarische Professionalität — Facetten und Widersprüche kritischer Sozialer Arbeit in den sechziger und siebziger Jahren des 20. Jahrhunderts*). W ówczesnych Niemczech Zachodnich wydarzenia społeczne i przemiany kulturowe łączone z rokiem 1968 przyniosły także zmiany w podejściu do pracy socjalnej. Rozwój ruchu alternatywnego i protestu wobec skostniałych form organizacji społeczeństwa wpłynęły na zapoczątkowanie dyskusji nad celami i formami pracy socjalnej. Obok tego pojawiły się próby realizowania pracy socjalnej przez osoby emocjonalnie z nią związane, ale dotychczas niepracujące zawodowo w tym obszarze. Trzeci obszar zmian obejmował większą niż dotychczas aktywność samych klientów pracy socjalnej, domagających się wyraźniejszego uznania własnej podmiotowości. Zapoczątkowane wówczas — szczególnie w odniesieniu do młodzieży — zmiany w zakresie i formach pracy socjalnej utrwaliły się w późniejszych latach i stały się punktem wyjścia do obecnej dyskusji nad usytuowaniem pracy socjalnej między solidarnością społeczną a społeczną kontrolą.

Całość publikacji stanowi bardzo interesujący materiał do studiów. Zapewne nie jest to książka, która byłaby bezpośrednio użyteczna i pomocna dla każdego pracownika socjalnego, ale jej lektura pozwala na krytyczną refleksję, dotyczącą zadań i odpowiedzialności pracy socjalnej i osób nią się zajmujących za osiągnięcie zasadniczego celu stawianego przed tym świadczeniem.

Zabrakło mi jednak w książce jeszcze jednego rozdziału — podsumowania, w którym redaktor odniósłby się do podniesionych kwestii i podjął próbę ich uporządkowania. Byłoby to pomocne w percepcji całego wątku dotyczącego relacji między solidarnym podejściem do pracy socjalnej a nastawieniem na kontrolę, adresowaną zarówno do świadczeniobiorców, jak i samych pracowników socjalnych. Wypada zatem sobie życzyć, by taki artykuł, nawiązujący do recenzowanej pozycji, ukazał się wkrótce.